

Wieczna miłość

Piękna okolica. Spokojna wioska, pasące się krowy na łące. Ciepłe letnie popołudnie. Mała 9-letnia dziewczynka przyjeżdża ze swoim tatą w odwiedziny do rodziny. Tata poszedł do domu przywitać się z rodzicami, Reja natomiast udała się na podwórko, gdzie zauważyła swojego kuzyna. Olaf jednak nie był sam. Stał koło niego Ariel, którego mała Reja spotkała pierwszy raz w życiu. Ariel i Reja się zapoznali. Trójka dzieci bawiła się przez całe popołudnie. Ariel i Reja bardzo się polubili. Całe wakacje bawili się razem. Koniec wakacji był dla nich bardzo bolesny. Przez następne 4 lata, dzieci spotykały się w każdej wakacji i przerwy świąteczne. Przez ten czas poznali się na tyle dobrze, by móc nazwać się przyjaciółmi. Po latach narodziło się między nimi uczucie, którego żadne z nich nie rozumiało. Po ukończeniu 15 lat, oboje wiedzieli co czują do drugiej osoby. Była to miłość, lecz bali się do niej przyznać. Postanowili zachować to w sekrecie, jak również zrezygnować z niej, by nie niszczyć wspólnego kontaktu. Ariel zaczął flirtować z innymi dziewczynami, Reja coraz lepiej dogadywała się z chłopakami ze swojej klasy. Ponieważ każde z nich chodziło do innych szkół i mieszkało w innych miastach, utrzymanie kontaktu w czasie roku szkolnego było bardzo trudne. Ariel chcąc zapomnieć o miłości do Reji, zaczął umawiać się z Kingą, koleżanką z klasy, z którą się związał. Reja, dowiedziawszy się o tym, była bardzo smutna, wiedziała, że jej przyjaciel ma prawo wiązać się, z kim chce, jednak czuła zazdrość i gniew. Nie rozumiała własnych uczuć. Postanowiła zapomnieć o Arielu i związać się z pierwszym przypadkowym chłopakiem, co też się stało. Związek ten był toksyczny, dziewczyna dusiła się w nim, była ograniczana przez swojego partnera. Ariel natomiast w swojej dziewczynie widział Reję, za każdym razem, gdy ją trzymał za rękę lub przytulał, wyobrażał sobie swoją przyjaciółkę. Dowiedziawszy się o toksycznym związku przyjaciółki, było mu przykro. Pojawiło się w nim uczucie zazdrości. Postanowił wyznać Reji swoje uczucia. Przyjaciele się spotkali, oboje byli bardzo spięci. Reja zwierzyła się przyjacielowi, iż cierpi, będąc w takim związku. On słuchając jej, zaczął się obwiniać. Winił siebie o brak odwagi wyznania jej, swoich uczuć. Nagle pocałował przyjaciółkę. Zarówno dla niego, jak i dla niej był to pierwszy pocałunek. Ona zaskoczona tym, spoliczkowała Ariela i uciekła. Zażenowana wróciła do domu gdzie czekał na nią jej chłopak. Reja dzięki wcześniejszej rozmowie z Arielem zrozumiała brak sensu w jej związku i zakończyła go. Przez resztę dnia myślała o przyjacielu i o tym, co się zdarzyło. Uznała, że on również ją kocha. Z tą myślą poszła spać. Ariel natomiast obwinił się o wszystko. Postanowił przeprosić przyjaciółkę następnego dnia. Spotkali się w parku. Chłopak przyprowadził ze sobą swoją dziewczynę, która była zazdrosna o rywalkę.

-Reja, ja przepraszam za wczoraj to...-nie zdążył dokończyć. Kinga pocałowała go. Na twarzy Reji malował się smutek, z którego Kinga triumfowała.

-Ja...nienawidzę Cię. Zapomnij o wczorajszym. -Wykrzyczała i pobiegła. Ariel patrzył na uciekającą przyjaciółkę. Nie mógł pojąć czy uciekła przez jego pocałunek z Kingą, czy z Nią. Reja była załamana, jej przyjaciel ją zdradził. Nie wiedziała co z sobą zrobić. Jedno było pewne, uznała, że już go nie kocha. Z tą myślą trwała przez najbliższy czas. Ariel w tym momencie zerwał z Kingą i postanowił zapomnieć o przyjaciółce, która go nienawidzi. Minęły 2 lata, przyjaciele nie utrzymali ze sobą kontaktu, czasem się widzieli, lecz ze sobą nie rozmawiali. Jedno zwykłe krótkie „Cześć” mówiło więcej niż tysiąc słów. Na nieszczęście, trafili do tego samego liceum. Oboje dalej cierpieli. Reja zaczęła mieć problemy ze zdrowiem, z każdym dniem stawała się coraz słabsza. Ukrywała swój stan zdrowotny, nie chciała współczucia. Ariel pogрузzył się w zajęciach sportowych, zdobywając rozgłos wśród innych licealistów. Długa przerwa w rozmowach, sytuacja sprzed 2 lat, jak i odległość sprawiły, że oboje zaczęli siebie ignorować, by zapomnieć o łączących ich relacjach. Pewnego dnia, zdrowie Reji bardzo się pogorszyło. Dziewczyna straciła przytomność, będąc sama w domu. Znalazł ją nieprzytomną jej tata, który natychmiast zadzwonił po karetkę. Dziewczyna miała rozbitą głowę. Przytomność odzyskała dopiero w szpitalu, lecz ponownie zemdląła. Nie budziła się przez najbliższe godziny.

-Doktorze, dlaczego ona się nie budzi? -pytała zaniepokojona mama dziewczyny.

-To bardzo trudna sprawa. Rana na głowie była dość poważna, mało tego, wyniki kardiologiczne są bardzo złe.

-Co to oznacza? Kiedy ona się obudzi? – Pytała dalej roztargniona kobieta.

-Proszę, niech się Pani uspokoi. Reja się obudzi, lecz potrzeba czasu. -Po tych słowach lekarz wyszedł z sali. Następnego dnia w szkole, Ariel zorientował się, iż nigdzie nie ma Reji. Było to dla niego dziwne. Ona zawsze przychodziła na lekcje. Poszedł więc do jej kuzyna. Dowiedział się od niego o sytuacji Reji. Natychmiast pojechał do szpitala. Wszedł do sali, gdzie zastał nieprzytomną przyjaciółkę. Nie zwracając uwagi na jej rodziców, podszedł do łóżka, siadł na krześle i złapał dziewczynę za rękę. Tata dziewczyny natychmiast się podniósł, jednak powstrzymała go cierpiąca matka, kiwając głową.

-Reja, przepraszam za wszystko. Przepraszam, że przez tyle lat nie zwracałem na Ciebie uwagi. Przepraszam za mój związek z Kingą. Proszę, otwórz oczy i powiedz mi dlaczego wtedy uciekłaś. Proszę Reja. -z jego oczu zaczęły płynąć łzy- otwórz w końcu swoje piękne oczy i spójrz na mnie. Reja bez Ciebie moje życie całkowicie się zmieniło. Te dwa lata były dla mnie udręką. Nie rozmawiałem z Tobą ponieważ powiedziałaś, że mnie nienawidzisz. Wytlumacz mi, co to miało znaczyć. Reja...odezwij się. Powiedz, że również za mną tęskniłaś. Reja, nie mogę bez Ciebie żyć... Ja Cię kocham Reja, więc proszę, obudź się w końcu. – Płakał, ściskając rękę ukochanej. Jej rodzice dostrzegli szczerą uczucie chłopaka, więc nie reagowali. Siedzieli i również zaczęły płynąć im łzy. Nagle chłopak podniósł wzrok. Poczł uścisk na dłoni, którą trzymał dłoń ukochanej. Reja podświadomie uściśnęła rękę.

-Proszę Pani...Reja...Ona...Rusza ręką. – Na te słowa mama Reji natychmiast zerwała się z krzesła i podeszła do córki.

-Córeczko, słyszysz nas? Obudź się w końcu. – Tata dziewczyny poszedł zawołać lekarza.

-Reja, obudź się ukochana. – Po tych słowach, otworzyła oczy i ujrzała stojących nad nią ludzi.

-Co się stało? Czemu płaczecie? – Pytała półprzytomna dziewczyna.

-Córeczko, już jest wszystko dobrze, całe szczęście, że się obudziłaś. To jest najważniejsze. – Uspakajała ją jej mama.

-Słyszałam Was, słyszałam wszystko, co mówiliście. Słyszałam Ciebie mamo, słyszałam tatę, słyszałam Ciebie Ariel. – Powiedziała z uśmiechem.

-Reja, to co powiedziałem to prawda. Kocham Cię i nie chce Cię zostawiać.

-Ja... również Cię kocham Ariel, ten cały czas...tęskniłam. Wybaczam Ci wszystko – Po tych słowach zakochana para pocałowała się.

-Przepraszam, ale muszę zbadać pacjentkę. -Powiedział lekarz, wchodząc do sali z ojcem dziewczyny. Dokładnie zbadał pacjentkę i powiedział. – Sytuacja się poprawiła, serce już nie szwankuje a z głową widać znaczne postępy. Zagrożenie

minęło, teraz będzie już tylko lepiej.

-Słyszałaś córeczko. Będzie dobrze. Pójdę załatwić kilka spraw, a Ty tutaj porozmawiaj z tym młodzieńcem. – Mrugnęła okiem i zostawiła parę samą.

-Reja to wszystko...

-Wiem, co chcesz powiedzieć, ale musisz wiedzieć, że nic nas nie rozdzieli. Zobacz, ten cały czas rozłąki, ta zdrada i ignoracja. Wszystko tylko umocniło naszą miłość.

-Reja, nasza miłość przetrwa wszystko. Będę walczyć, by zawsze być obok Ciebie. Kocham Cię, najdroższa. -To, co powiedziała Reja potwierdziło się. Ich przyszłe wspólne życie miało wiele wzlotów i upadków. Każda sytuacja umacniała ich w miłości. Ariel jak obiecał, walczył o miłość, która była dla obojga najważniejsza.